Nᴿᴿ 154

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 31 Grudnia v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 24 grudnia.

Xiężna Katarzyna *Sałtykowa*, małżonka Radcy taynego, Członka Rady Państwa, i Pani *Benkendorff*, małżonka Jenerał-Adjutanta JEGO CESARSKIEY Mości, d. 21 t. m. mianowane zostały, Damami orderu ś. *Katarzyny* 2giey klassy. (*C. I.*)

Mowa Pana Ministra Oświecenia Narodowego, miana na Zgromadzenia Członków Rządu Głównego Szkół, dnia 11 września roku teraźnieyszego.

Mościwi Panowie!

Podobało się JEGO CESARSKIEY Mości przyobleć mię zaszczytem przodkowania pomiędzy WWPPanami. Czuję i ubolewam, że choroby i starość lat moich, zawodząc mą gorliwość, nie dopuszczają mi działać z tą żywością i chyżością, z jakąbym pragnął świętey JEGO woli bydź wykonawcą. Ale w WWPanach, szanowni spółpracownicy moi, mam pełnych nadziei moich pomocników, i dla tego mocno przekonany jestem, że niedostatek sił moich wynagrodzony będzie WWPanów o dobro powszechne gorliwością. Prace i staranie WWPanów ulżą ciężaru brzemia mego, WWPP. pieczołowitość i przezorność pokrzepią słabą już moję pamięć i stępione oczy. Powierzone nam jest dzieło wielkiey wagi: dozór nad nauką i wychowaniem młodzi rossyyskiey. Odpowiémy Bogu i oyczyźnie, jeżeli niestarannie będziemy wypełniali powinność naszę i obowiązki. Wdzięczność albo sprawiedliwe narzekania rodziców, szczęście albo niedola ich dzieci, gotują się do wyrzeczenia na nas sądu swego w przyszłych czasach. Przenieśmy się w wyobraźni na trzydzieści lub trzydzieści pięć lat naprzód i spóyrzyymy myślą na skutki działań naszych. Uyrzymy wielką liczbę po różnych stronach przestrzeni Państwa Rossyyskiego mężów, jednych na polu walczących, innych zasiadających ławy sądowe, innych sprawujących różne urzędy i obowiązki. Wszyscy oni, w młodości swey latach, nauczani byli przez ludzi, pod naszym dozorem zostających. Nauka w młodym wieku, podobna jest zdrowym lub szkodliwym dla zdrowia cielesnego sokom, głęboko wpaja się w umysł, charakter i duszę człowieka, i częstokroć do głębokiey starości zostaje niewygluzowaną. A tak, jeżeli wychowująca się w wielkiey liczbie szkół młodzież przez niedbałość naszę, urośnie i wieku mężkiego dóydzie, z pewnemi niedoskonałościami i wadami; jeżeli nie będzie ugruntowaną w pobożności ku Bogu, w poświęceniu się dla MONARCHY i oyczyzny, w miłości prawdy, w uczuciach honoru i miłości ludzi, zarazi się zdaniami fałszywemi mądrości, niestatecznemi, jak wiatr, opinijami, butną hardością i zgubném samolubstwem, prowadzącem człowieka w niebezpieczny obłęd mniemania o sobie, że w młodzieństwie jest starym, a przez to czyniącem go w starości młodzieńcem; jeśli, mówię, podobnym zaniedbaniom pozwoli się przebywać po szkołach, albo nie będą przedsięwzięte do ich wytępienia, nayskuteczniejsze środki; ileż tedy w następstwie czasow wyniknie ztąd złego, w hufcach woyskowych, w izbach sądowych, w pełnieniu wszelkich obowiązków, w pożyciu familiyném, i w powszechności we wszystkiem tem, cokolwiek dobro społeczeństwa stanowi! Nauki, doskonaląc rozum, bez wiary i moralności, nie zapewniają szczęśliwości narodu. Ile one są pożytecznemi w człowieku moralnym, tyleż są szkodliwemi w człowieku bez moralności: bo mu podają sposobność do wynaydowania i łatwieyszego, pełnienia podawanych mu namiętnościami pochopow, i do pogorszenia tych, którzy, gdyby zwodniczych rad jego nieznali, zostaliby w prostocie rozumu i serca, ludźmi dobrymi. Nadto jeszcze: nauki wtedy tylko są pożytecznemi, kiedy, jak sól, używają się i udzielają w miarę, uważając na stan człowieka i na to, ile ich stan każdy potrzebuje. Zbytek ich, równie jak i niedostatek przeciwne są prawdziwemu oświeceniu. Uczyć pisma cały naród, albo nieproporcyonalną ludności jego liczbę ludzi, przyniosłoby więcey szkody, niż pożytku. Rolniczego syna ćwiczyć w retoryce, byłoby to sposobić go bydź złym i niepożytecznym, albo owszem szkodliwym obywatelem. Ale prawidła i ćwiczenie w cnotach chrześciańskich, w obyczajach dobrych, każdemu są potrzebne, niewyprowadzają nikogo z mieysca, od przeznaczenia mu wskazanego, i we wszystkich stanach i zdarzeniach czynią szacownym, miłym, zadowolonym, szczęśliwym. Prawowierny wieśniak, pilny w swych zatrudnieniach, dobry mąż, kochający swe dziatki oyciec, spokoyny sąsiad, umiarkowany w swych żądzach, nie przykrzący, że w pocie czoła musi sobie na chleb codzienny zarabiać, nie równie jest u mnie oświeceńszym, a niżeli chytry mędrzec, umiejący wszystkie nauki, ale się poddający kierunkowi swych niemoralnych namiętności, męczy sam siebie ustawicznemi marzeniami i sprowadza drugich z prawdziwey drogi spokoynego i szczęśliwego życia. Przekonany jestem, Mości Panowie, że te pojęcia moje o prawdziwem oświeceniu, nie różnią się od pojęć WPP., i spodziewam się, że na tey zasadzie, czyniąc wolę tego, który nas postawił, możemy gorliwością i pieczołowitością swoją, zjednać dla siebie błogosławieństwo Boże, stać się godnymi zadowolenia MONARCHY, i przynieść pożyteczne usługi dla oyczyzny.

Dalszy ciąg ofiar, na wspomożenie zniszczonych przez powódź Sanktpetersburga, od dnia 2go do 11go grudnia.

W Nrze 296 *Ruskiego Inw.* ogłoszone są następujące ofiary: „Kupiec sanktpetersburski Teodor Stepanow *Pawłow* 100 rubli.— Niewiadomy 100 r.— Ryski Wojenny Gubernator, Margrabia *Pauluzzi*, ofiary od ślachty i mieszkańców Rewla 9 227 r.— Tenże Margrabia *Paulucci* od kupców ryzkich 7,600 r.— Niewiadomy 100 r.— Niewiadomy przy liście do Hrabiego *Arakczejewa* 100 r.— Przy liście do P. Ministra Skarbu z *Wiednia* od Barona *Rotszilda* 10,000 r.— Niewiadomy przy liście z Tweru 100 r.— Niewiadomy 500 r.— Kupiec indyyski *Kenczaid Olenczaid Odreż* 50 r.— Radca dworu *Lerch*, od kupca *Biblilkina*, z należnych jemu od różnych osób 25 t. rubli i zebranych przez P. *Lercha* 515 rubli.— Radca tytularny *Horbunow* 25 r.— Od Komitetu ustanowionego w Moskwie za Naywyższem zezwoleniem dla zbierania i przesyłania pieniędzy, ofiarowanych na rzecz mie-

szkańców Petersburga, zniszczonych przez powódź 100,000 rubli.— Z Berlina ofiara Namiestnika Królewskiego Hrabiego *Ross* 209 rubli, z dodanemi do tego przez Posła naszego Hrabiego *Alopeusa* 501 rubli, razem 710 rubli — Kupiec sanktpetersski, nieobjawiający swego imienia 1,000 rubli.— Policmeyster St. Petersburski od osoby niewiadomey 50 rubli. — Rzeczywista Radczyni Stanu *Diuklu*, mająca dom w 1szey Adm. części, przyjęła wszystkich mieszkańców z dolnego piętra do górnego, i własnym kosztem je opala— Michał *Buszkow*, kupiec z *Mologi*, ofiarował 5 kulow mąki żytniey i 2 pszenney — Panna *Wołkówna*, mająca dom w 3ciey części Adm. darowała mieszkańce za najęcie domu 80 rubli— Kupiec St. Petersburski *Korolew*, płótna grubego 307¾ arszyn., granatowego płótna 100 arszynow i naboyki 81¼ arszynow — Niewiadomy płótna 65 arszynow.

Teyże gazety w Nrze 300. Towarzystwo szlachetnych amatorów muzyki, w *Moskwie* d. 7 t. m. wydało wielki koncert na rzecz mieszkańców *Sankt Petersburga*, zniszczonych przez powódź. Zbiór z tego koncertu, którego mieyscem była tameczna sala zgromadzenia ślacheckiego, jak powiadają, ma wynosić znakomitą summę. Liczne i świetne zgromadzenie napełniało salę. W liczbie amatorów i amatorek, które talentami swojemi do składu koncertu należeć chciały, są: Hrabia *Riggi*, Hrabiowie Jerzy i Mateusz *Wielhorscy*; *A. A. Ałabjew*, *A. N. Werstowski*, Xiążę W. *Galiczyn*, PP. *Szotten Zbedygo* i młody de *Witt*; Xiężna Z. A. *Wołkońska*, Hrabina T. J. *Riggi*, Xiężniczka A. J. *Trubecka*, Xiężniczka *Giedeonowna*, *Barteniewna*, *Uwarowna*, *Rachmanowna* i *Ozierowna*. Uczestnikami także byli tego koncertu znakomici artysci moskiewscy i wielka liczba amatorów.

Z teyże gazety Nr 361: *Ofiary na rzecz pracujących w ludwisarni skarbowey w Sanktpetersburgu*: Rzeczywista Radczyna Tayna Xiężna *Wiazemska* ofiarowała dom swóy za miastem na mieszkanie ludzi tey fabryki, który też natychmiast przez nich zajęty został. Rzeczywisty Radca Stanu *Wilhelm* przysłał słoniny 20 pudów, chleba 20 pudów i kadź kapusty. Bankier dworu Baron *Ral*, wszystkie swe domy, za miastem będące, oddał do rozrządzenia zwierzchności fabryczney, dla umieszczenia w nich fabrykantów z familiami. Kupiec sanktpetersburski Jan *Kotomin* 500 arszynów płótna. Kupiec kronsztacki *Wasiljew* 500 arszynów płótna. Kupiec petersburski *Grygorjew* woz żywności z mięsa i zboża. Kupiec Petersburski *Szemiakin* woz żywności zbożowey, 10 pudów chleba i mięsa świeżego 13 pudów. Kupiec *Pentezzyn* 20 kożuchow tułubów, 60 par pończoch wełnianych, 50 par szkarpetek, i 97 par rękawiczek wełnianych. Kupiec petersburski *Kulików* 2 pudy mięsa świeżego i chleba białego na 85 rubli. Niewiadomy 200 bułek chleba żytniego i 7 beczek ryby soloney. Kommenda alexandrowskiey fabryki dział, składająca się z urzędników, oficyalistów i maystrów ofiarowała 1712 rubli, którą to summę złożyli oni we dwóch dniach po odebraniu wiadomości o nieszczęściu, które współtowarzyszyszów ich dotknęło. Kupiec petersburski *Hromów* przysłał różnego naczynia na opatrzenie domowego gospodarstwa na 500 rubli.

T u r c y a.

Konstantynopol dnia 11 grudnia.
(z Gazety le Conservateur Impartial).

Gdy woyska ottomańskie zupełnie wyszły z *Mołdawii*, przeto P. Rzeczywisty Radca Stanu, *Minciaky*, złożył nie dawno Reis-Effendemu listy wierzytelne, które go upoważniają w godności sprawującego interessa Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości Wszech Rossyy.

F r a n c y a.

Paryż d. 22 grudnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Wczora o godzinie pół do 12tey, udał się Król Jmć do kościoła Panny Maryi, na mszą uroczystą o Duchu ś. Delfin i małżonka jego siedzieli w pojeździe z Monarchą. Nigdy jeszcze nie widziano tak licznego zgromadzenia Parów i deputowanych, z których wszyscy, w *Paryżu* obecni, znaydowali się na nabożeństwie.

— *Dnia* 23. —

Wczora odprawiło się zagajenie tegorocznego posiedzenia. Król miał mowę z tronu; następnego dnia Król z Delfinem wyjechał na łowy do *Meudon*, zrana o godzinie 10tey, a wieczorem powrócił.

A n g l i a.

Londyn dnia 17 grudnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Poseł Cesarsko-Rossyyski przy dworze tuteyszym dał d. 14 b. m. wielką ucztę, na którey między innymi byli: Xiążę *York*, Xiążę *Esterhazy*, posłowie niderlandzki i portugalski, P. *Canning* z małżonką swoją i córką i t. d.

Nie podpada wątpliwości, iż los Grecyi był przedmiotem częstych zgromadzeń rady gabinetowey w tuteyszey stolicy. Interessa hiszpańskie zostawiono Francyi.

Admiralicya ogłosiła w gazecie tuteyszey raport kommodora *Grant*, dowódzcy potęgi morskiey Królewskiey w Indyach, datowany pod *Rangoos*, na okręcie *Liffey* d. 29 maja. Donosi, iż woysko lądowe pod sprawą jenerała *Archibalda-Campbella* zdobyło miasto *Rangoos*, i oddział złożony z ludzi okrętu *Liffey* i 100 grenadyerów z 38go półku, posłano w górę rzeki dla zniszczenia rozmaitych szańców nieprzyjacielskich. Pomyślny skutek uwieńczył to przedsięwzięcie; oddział wysiadłszy na ląd, uderzył na szańce i nieprzyjaciela z nich wypędził. W tey walce raniono porucznika *Wilkinson* i 5 ludzi z okrętu *Liffey*. Z których potém jeden człowiek umarł.

Utworzyło się w Anglii towarzystwo dla podniesienia rolnictwa w Nowey Hollandyi, i przybrało nazwisko: *the Australian Agricultural Company*. Chce oraz rozmnożyć dobry gatunek owiec, i razem zająć się winnicami i drzewami oliwnemi. Wyda 10,000 akcyy, każda po 4.000 zł. pol. Rzeczone towarzystwo otrzymało przywiley od Króla Jmci, a rząd nadał mu milion morgów gruntu, który sobie samo wybierze. W pierwszych 5 latach niebędzie płaciło z tego gruntu żadnych podatków; później zaś dawać będzie małą opłatę. Wolno mu także przedać 500,000 morgów, jeśli dowiedzie, iż w tych 5ciu latach wydało 4 miliony zł. pol. na gościńce, budowle i uprawę gruntów. Klimat Nowey Hollandyi jest bardzo dogodnym do utrzymania owiec: co znaczny zysk przyniesie Anglii.

Powiększa się w Anglii liczba szkół rzemieślniczych. Za przykładem miast *Manchester*, *Neucastle*, *Leeds* i *Glasgawa* utworzono także podobną szkołę w *Aberdeen* dla 560 uczniów. W mieście *Hawrik*, mającem ledwo 4000 mieszkańców, bywa blisko 200 rzemieślników i robotników na nauce fizyki, dawaney przez Pana *Wilson* z *Edymburga*.

W Szkocyi jest tyle pieniędzy, iż od pożyczki daje się tylko 2 lub półtora od sta. Tameczne towarzystwa, utworzone w celu nadania wzrostu rzemiosłom i polepszenia stanu kraju, są równie czynnemi jak w Londynie.

Podług odebranych tu prywatnych wiadomości, Francya rozpoczęła znowu układy z rządem wyspy *Haiti* (*St. Domingo*), i zrzekła się żądania, aby dla pewności wypłaty oznaczonych summ pieniężnych dano jey dwie twierdze haitańskie w zakład: a tak wszystkie trudności uchylone zostały i Francya ma uznać niepodległość wyspy. Ze 100 milionów franków, które rząd haytański chce zapłacić tytułem wynagrodzenia, dawnieysi właściciele tamecznych plantacyy mają otrzymać ⅔ części.

Spodziewamy się tu przybycia naczelnika Indyan huronskich, nazwiskiem Tsawquenhauki, który w towarzystwie 4 ministrów swoich i 2 jenerałów chce zwiedzić Anglią. Tym celem najął

bryg angielski, i przy pomyślnym wietrze miał na nim popłynąć do *Liverpool*.

Lord *Strangford*, poseł nasz w *Stambule*, przybył do tuteyszey stolicy.

Wszystkie prawie pisma publiczne tuteysze chwalą traktat zawarty między Anglią i Szwecyą względem zniesienia handlu niewolnikami. Gazeta *Goniec* czyni uwagę, iż Szwecya szczerze okazała chwalebny wstręt od takiego handlu, nieprzestając na słównem oświadczeniu nagany jego, lecz wydając urządzenia, które istotnie zmierzają do powściągnienia złego.

Gazety północno amerykańskie donoszą, iż w kraju Zjednoczonych Stanów buduje się kilka fregat dla rządu kolumbiyskiego.

— *Dnia* 18. —

Wczora odprawiła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, i trwała do godziny 7mey wieczorem.

Cena papierow mexykańskich i kolumbiyskich znacznie spadła, co przypisują wiadomości o rozruchach w *Mexyku*, do których powodem miało bydź wylądowanie 3,000 hiszpanów na brzegi *Vera-Cruz*.

Znany radykalista *Hunt* stanął wczora przed sądem.

Gazeta wychodząca w *Kalkucie* pod d. 12 kwietnia umieściła list, który w następującym sposobie opisuje uroczyste i dobrowolne spalenie się pewney żony przy pogrzebie zmarłego jey męża: „Nieboszczyk miał 40 lat, a żona jego 30; zostawił 4 dzieci, to jest 3ch synów i 1 córkę, naystarsze dziecię miało lat 16 a naymłódsze 10. Wieczorem w wigilią pogrzebu dway młodzi synowie pilnowali ciała, a naystarszy udał się do władz, aby wyjednał pozwolenie, bez którego żadna żona nie może się spalić na stosie męża swego. Córka pozostała przy matce. Na daremnie (wyraża piszący) usiłowałem widzieć tę kobietę, co się atoli jednemu z przyjaciół moich udało; rozmawiałem z dwoygiem dzieci, które prosiły mię o użycie starań, aby się ich matka niespaliła. Groźby jednak kilku krewnych przestraszyły je, i przymuszono e znowu siedzieć przy zwłokach oyca. Dowiedziałem się od przyjaciela mego, iż owa kobieta chce koniecznie umierać. Nazajutrz powiedziano mi, iż uroczystość zacznie się o godzinie pierwszey, i wcześnie udałem się do przeznaczonego dla mnie mieysca, gdzie trup leżał. Żona przyszła tańcując, stanęła na ciele swego męża, usciskała głowę jego, a potém położyła się na nim. Okryła go sukniami swemi tak, iż pierś miała zupełnie odsłonioną. Pewna kobieta, pomalowała jey nogi czerwoną farbą, a na czole była już takimże kolorem ozdobiona. Okazano dla mnie wielką grzeczność, i byłem tylko kilka kroków oddalony od stosu. Mimo pozorney radości owey żony, postrzegałem w niey atoli wielką niespokoyność, zwłaszcza, iż nieprzynoszono rozkazu, aby na stos weszła. Stryy jey i pewna stara kobieta, mówili do niey; niekiedy modliła się i głośno wołała *Hurribale!* które słowo kilku widzów powtarzało. Mnóstwa ludu cisnęło się tak, iż dozorcy z trudnością go wstrzymywali. Córka siedziała przy nieszczęśliwey matce, i chłodziła ją wachlerzem; matka zaś trzymała kilka gałązek zliściami, któremi muchy opędzała. Zapytałem jey, co myśli opuszczając dobrowolnie swoje dzieci i odbierając sobie życie, które jey Bóg dał; czyli mniema, iż tak straszna ofiara podoba się Bogu, lub że śmierć jey gładzi grzechy męża i rodziny? Odpowiedziała spokoynie, iż umierając razem z mężem swoim póydzie do raju, i że nic ją nie wstrzyma od tego postanowienia, i że uczynię jey łaskę przez wyjednanie rozkazu do odbycia uroczystości. Poprzedzającego dnia, przyjaciel móy wyznaczał jey pensyą dożywotną, jeśliby żyć chciała, lecz odmówiła; dawałem jey dwa razy więcey, lecz oświadczyła, iż pieniądze żadney wartości u niey nie mają. O godzinie 4tey nie nadszedł jeszcze rozkaz, a że była zmordowaną, dozwolono jey położyć się przy zwłokach męża, którego prawą ręką mocno trzymała. Ciało nieboszczyka zaczęło już gnić, nakoniec, naystarszy syn przynosi rozkaz, lecz bez podpisu władzy. Biedna żona musiała jeszcze pozostać przez całą noc przy trupie, i nazajutrz znalazłem ją wtem samem położeniu, jak wieczorem zostawiłem. Nareszcie o godzinie 2 po południu nadszedł rozkaz. Braminowie otoczyli ową kobietę, i zaprowadzili do kąpieli. Polano także trupa wodą, nim go na stos włożono. Wróciła kobieta z kąpieli, braminowie krzyknęli: *Hurribale!* Co widzowie jak echo powtórzyli. Pospólstwo zdawało się zbyt uniesionem, i niepodobna było utrzymać porządku. Braminowie oprowadzili kobietę 3 razy około stosu; utraciła przytomność, i nigdyby nie była uczyniła ostatniego kroku, gdyby nie użyto gwałtu. Przywiązano ją do trupa, włożono na stos, nakryto drzewem, a dzieci i krewni położyli na nią konopie ze smołą, naystarszy syn zapalił stos z jedney strony, a inni krewni z drugiey. Birmanowie i lud wołając *Hurribale* zagłuszyli okropny krzyk palącey się kobiety.“

W jedney z gazet Wschodnio-Indyyskich czytamy następujący artykuł pod napisem: *Biały Słoń* w Awie, *prawdziwey stolicy Państwa Birmanów*: „Mieszkanie białego Słonia przytyka do pałacu królewskiego, z którym łączy się galeryą, na kolumnach stojącą. Na końcu tey galeryi czarna axamitna zasłona, kosztownie złotem haftowana, zakrywa to ubóstwione zwierzę przed oczyma światowych ludzi. Przed zasłoną leżą na bogatych kobiercach składane dary, jako to: muśliny złotem i srebrem wyszywane, chustki, olejek różany, woda różana, herbata i t. d. Po długiém czekaniu (wyraża piszący) jak zwyczaynie bywa na wysłuchaniu u Monarchów birmańskich, podniesiono zasłonę, i uyrzeliśmy to ubóstwione zwierzę, małego kształtu i koloru piaskowego; igrało swoim nosem, i nie wiele zważało na uszanowanie, które czynili mu birmanowie, nachylając się aż do ziemi. Ten biały słoń mieszka w wysokim przysionku, bogato wewnątrz i zewnątrz wyzłacanym, i opierającym się na 64 kolumnach, z których 36 jest także kosztownie wyzłoconych. Na przednich nogach ma gruby srebrny łańcuch, a na tylnych, zwyczayny postronek. Leży na grubym materacu słomianym, który jest powleczony bardzo cienkiém suknem błękitném, i nad którym rozpostarty jest pawilon jedwabny karmazynowy. Słoń ten ma swóy dwór, to jest: Wonnghee czyli pierwszego ministra, Moondank czyli sekretarza stanu, Seregee czyli podsekretarza, Nakaan czyli zdającego sprawę, i innych podwładnych urzędników, którzy wszyscy dla przyjęcia nas byli obecnemi. Oprócz tego ma wielu urzędników, zarządzających licznemi dobrami jego, i gwardyą złożoną z 1,000 ludzi, tudzież mnóstwo innych sług i dozorców. Paradne pokrycie jego jest nadzwyczaynie wspaniałem; zrobione bowiem ze złotey lamy, jest wysadzane wielkiemi dyamentami, perłami, szafirami, rubinami i t. d. Naczynia, z których je i pije, są także złote i drogiemi kamieniami ozdobione. Gdy podniesiono zasłonę, wielcy urzędnicy słonia żądali, abyśmy również oddali mu pokłon, nachylając się aż do ziemi; lecz o to nienalegali, widząc, iż nie mamy chęci.“

NIEMCY.

Od brzegów Menu d. 20 grudnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Królowa Bawarska z Królewnami *Maryą* i *Ludwiką* powróciła d. 18 b. m. z *Wiednia* do *Monachium*.

Pierwszy raz ogłoszono uchwały ukończonego teraz seymu Królewstwa Saskiego. Mała zaszła odmiana w dawnych zwyczaynych wydatkach krajowych. Wydatek na woysko zmnieyszono rocznie summą 60,000 talarów, a za to przeznaczono hoyne wsparcie pieniężne dla szkół, domu ubogich i t. d. I tak: główna kassa domu ubogich dostanie rocznie 3,000 talarów więcey, niż dotąd; uniwersytet w *Lipsku* otrzyma 4,000 talarów na powiększenie biblioteki, oraz 12,000 talarów na przywrócenie katedr lekarskiey i filozoficzney i t. d. Szko-

ły w *Misnii* i *Grimma* pobierać będą roczne wsparcie pieniężne do r. 1830.

Wątpliwość, czyli żydzi używający we *Frankforcie* nad *Menem* praw obywatelstwa, mogą sprawować obowiązki adwokatów i obrońców sądowych, została rozstrzygniętą na ich korzyść; uznano bowiem, iż funkcye obrońców prawnych należą do kategoryi wolnych zarobków; dla tego wzbronione im bydź nie mogą. Wyłączono ich atoli od sprawowania obowiązków prokuratorów i notaryuszow publicznych.

Jedna z gazet szwaycarskich pisze: „Gdy półkownik *Niaz* przybył do *Tolozy* w Hiszpanii ze swoim półkiem szwaycarskim, otrzymał zaraz przez gońca wezwanie, aby jak nayśpieszniey udał się do *Madrytu*. Natychmiast wziął konie pocztowe i w towarzystwie oficera półku swego pojechał.

Hiszpania.

Madryt d. 13 grudnia.
(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć z rodziną swoją przybył d. 13 b. m. z *Eskuryalu* do tuteyszey stolicy, Monarcha jest jeszcze nieco chory.

Barcellona i *Korunna* będą nadal mieyscami zupełnie woyskowemi; władze cywilne i sądy oddaliły się ztamtąd.

Osada w *Madrycie* wynosić będzie 8,000 gwardyi Królewskiey, ochotników i woyska regularnego.

Zdaje się (pisze jeden z dziennikow paryzkich), iż Xiążę Saski *Maxymilian* będzie popierać stronę umiarkowaną. Miewa on częste rozmowy z Królem Jmcią, a lubo treść ich niewiadoma, można się jednak domyślać, że zmierzają do poprawy systematu. Arcy-biskup w *Cuenza* każe ciągle brać do więzienia xięży dyecezyi swojey, którzy do taynych towarzystw należeli. Nowy plan nauk nie został jeszcze zaprowadzony do wszystkich uniwersytetow.

---

2. Stosownie do polecenia Jaśnie Wielmożnego Gubernatora Cywilnego Wileńskiego, w piśmie pod dniem 25 grudnia 1824, N. 19903, Redakcya ogłasza, iż dla obeyrzenia wchodzącey do Arsenału Wileńskiego broni i utrzymania w porządku należytym, potrzebny jest mayster broni; a chcący podjąć się tego obowiązku, ma się stawić u Dowódzcy pomienionego Arsenału P. Jenerał-Majora Artylleryi Buszujewa, nie poźniey, jak we 25 dni od tego obwieszczenia, dla zawarcia umowy.

---

2. *W dniach* 5, 7 *i* 8 *stycznia* 1825 *roku o godzinie* 4 *po południu, odbywać się będzie w Rządzie CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego licytacya na dostarczenie materyałow kancellaryyskich na tenże* 1825 *rok, a mianowicie: papieru welinowego rez* 10, *białego rez* 20, *szarego rez* 20, *laku funtów dziesięć; życzący należeć do takowey licytacyi, mają się stawić do kancellaryi Uniwersytetu, gdzie o warunkach uwiadomieni zostaną.*

Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

2. Komitet budowniczy na erekcyą Pałacu Cesarskiego w Wilnie ustanowiony, potrzebuje na rok następny 1825 różnego materyału do fabryki, a mianowicie: cegły, wapna, żwiru i drzewa. 2re, Maystrow do wyprowadzenia murów nowych i restaurowania starych. 3cie, Rzemieślnikow do zrobienia dachu nad nowo wyprowadzonemi murami podług modelu w Komitecie nayduiącego się. Aby więc życzący sobie dostarczać wspomnione materyały, jako też rzemieślnicy do robot wykazanych wcześnie iawili się do Komitetu z dostatecznemi kaucyami dla zawarcia kontraktow, przez ninieyszą awizacyą Komitet zawiadamia.

Sessyą swoią Kommitet odbywa każdodziennie od godziny 9 zrana do 1 z południa w pałacu Cesarskim. Roku 1824 mca xbra 24 dnia. Członek Komitetu Jan Zaycow.

Buhalter Regent Józef Kołłb.

---

2. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski R[illegible]nissą Sądu Głównego Litewsko - Wileńskiego cywilnego Departamentu na usatysfakcyonowanie kredytorów Jgnacego Jenerała Woysk Polskich Oyca, Henryka i Maurycego Synow Prozorow, przeznaczony po licznych z różnych powodow odkładach do oczewistego sprawy stopnia zbliżywszy się, tak z przyczyny następuiących swiąt jako też w zamiarze użyczenia raz ostateczny do zupełnego stron przygotowania się czasu, sądy swoie do dnia osmego miesiąca Januaryi następuiącego 1825 roku odroczył. W iakowym terminie, że do mieysca sądownictwa swoiego, to iest do maiątku Romayń w powiecie Kowieńskim położonego zebrany w dniu piętnastym tegoż roku i miesiąca Januaryi izbę swoią do oczewistego zamknie wyrokowania, w takowym zaś oczewistym dzieła całego rozbiorze że zgodnie z myślą remissyinego Dekretu na nieobjawione kredytorskie pretensyie wieczną Amissyią zapisze, a na pozwanych Debitorach chociażby pod ich niestanność summy rekognoskować będzie, przez ninieyszą w Gazecie Kuryera Litewskiego trzykrotnie zamieścić się maiącą awizacyią zawiadamia. Datt 1824 mca xbra 20 dnia.

Józefat Erdman Prezydent Grodzki upitcski, i Exdywizor.

Dawid Gineyko Sęd. Grodz. Kowieńs.

Leopold Woyszwiłło Prezydent Grodz. Wil.

Regent Justyn Reutt.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 grudnia rubel srebny 3 ruble $74\frac{1}{8}$ kop. imperyał 36 rub. $80\frac{1}{8}$ kopiejek.

Obserwacye meteorologiczne.	*Czas obserwacyi.*	*Wysokość Barom*	*Wys. Ther. Réau.*	*Wiatry.*	*Odmiana w powiet.*
	dnia 30 godz. 7 z rana	27 cal. 8,0 lin.	— 2,5 stopni.	Póln. Zach.	Pochmurno
	dnia 31 — — — —	27 — 6,0 —	— 0 — —	Póln. Zach.	Pochmurno

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

---

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 154.

Wilno dnia 31 grudnia p. s. 1824 Roku.

Dodatkowe Postanowienie o urządzeniu gild i o handlu różnych stanów.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Rozdział XIII. *O dozorze nad handlem i odpowiedzialności za naruszenie ustanowionych prawideł.*

§ 183. Postrzeganie ścisłego wypełnienia prawideł, przez to Postanowienie przepisanych, wkłada się po miastach na Rady Mieskie, a gdzie ich nie masz, na Ratusze; po wsiach zaś na Policyą Ziemską.

§ 184. Rada mieska lub Ratusz, mając dozor nad handlem w domach, kramach, sklepach, na birżach, rynkach, w domach gościnnych, i w ogólności po wszystkich mieyscach publicznych, wzywa mieszkańców mieskich w listopadzie i grudniu, do brania przyzwoitych świadectw, czyni w miesiącu styczniu roku każdego jeneralne sprawdzenie handlu, które w ciągu roku powtarza w miarę potrzeby.

§ 185. Policya mieska, względnie handlu, ma sam tylko policyyny nadzor zewnątrz domow i na ulicach, prócz zdarzeń kontrabandy i przemycania wódki, w czém ona postępuje podług będących urządzeń. Z resztą obowiązana jest Policya, na wezwanie Rady mieskiey lub Ratusza czynić jey należytą pomoc.

§ 186. Rada mieska lub Ratusz, donosi Izbie Skarbowey, za każdém zdarzeniem, o wypadkach czynionego przez nią sprawdzenia i o zdarzeniach naruszenia prawideł, prawami postanowionych.

§ 187. Zaden handlowy zakład albo kram w mieście nie może bydź, bez pozwolenia Rady mieskiey, i bez wzięcia ustanowionych świadectw i biletow na kramy: nadzor nad tém poucza się równie Radom Mieskim lub Ratuszom, jako i Policyi mieskiey, która, odbierając od Rady lub Ratusza uwiadomienia o osobach, którym wydane są bilety, przestrzega, ażeby nie było w mieście kram, sklepow, bez wydanych na nie biletow.

§ 188. Dla łatwieyszego dozoru nad prowadzeniem handlu i przemysłu zgodnie z prawidłami, w Stolicach, miastach Gubernialnych, Portowych, i większych handlowych, prócz Starostów i Głos mających, przy Radach Mieskich, mają bydź ustanowione osobne Deputacye Handlowe, składające się ze 3ch i do 7miu osób podług naznaczenia mieyscowey Zwierzchności, wybieranych, na osnowie §§ 30, 31 i 32 z kupców, zasługujących na szczególnieyszą ufność zgromadzenia. Deputatom tym otworzyć wolne weyście do wszystkich kram, sklepow, handlowych zakładow i domow, gdzie się handel prowadzi, z obowiązkiem mieć nadzor i na birżach. Wszystkie wątpliwości, względem zgodności handlu z prawidłami, podług świadectw, rozwiązują też Deputacye, większością głosow. Tam, gdzie tych Deputacyy nie będzie, rozwiązanie to zostawuje się Radom Mieskim lub Ratuszom. Zażaly na nie mają bydź podawane tam, gdzie należy.

§ 189. Prowadzenie handlu, niezgodnego z otrzymaném świadectwem, poddaje winnego wzięciu nowego przyzwoitego świadectwa, bez policzenia pierwszego, z opłatą nadto peny na rzecz skarbu jeszcze połowy ceny nowego świadectwa. Ten, co powtórnie taki czyni postępek, płaci oznaczoną penę, równą zupełney cenie nowego świadectwa; w zdarzeniu podobnego trzeci raz postępku, po uzyskaniu takieyże peny, winny oddaje się do Sądu za fałszywy postępek.

§ 190. Prowadzący handel całkiem bez świadectwa, podpada podwóynym penom na rzecz skarbu, w porównaniu do ustanowionych w § poprzedzającym, a za trzecim razem oddaje się do Sądu za fałszywy postępek.

§ 191. Prowadzący handel za fałszywém świadectwem, prócz konfiskaty całego towaru i uzyskania podwóyney ceny świadectwa, podpada karze, jako sprawca fałszywego dokumentu.

§ 192. Kupca, który do 1go stycznia nie wziął świadectwa na handel albo przemysł, jeżeliby już handlu nie prowadził, zapisać niezwłócznie do liczby posadzkich, i ogłosić przez gazety.

§ 193. Kupcowi, który za nieoświadczenie w terminie prawem ustanowionym, życzenia zapisania się do ktoreykolwiek gildy, po zaprzestaniu handlu, przeniesiony został do liczby mieszczan, dozwala się w przeciągu roku nanowo oświadczyć takowe żądanie, i, opłaciwszy powinności mieskie i ziemskie za cały rok, udawać się do Kaznaczeystwa dla otrzymania świadectwa na handel, za opłatą zupełney roczney poszliny, i jeszcze czwartey jey części. To stosuje się także i do mieszczan, chcących otrzymać w ciągu roku świadectwa na handel lub przemysł, albo zapisać się do gildy.

Uwaga. Zakładającym nowe fabryki, jeżeli oni nie są z liczby kupcow, może bydź darowana ulga w opłacie za świadectwa: zaczém, wzdarzeniach, zasługujących na szczególną uwagę, zostawić Ministrowi Skarbu, upraszać o Naywyższe na to zezwolenie. Termin takiey ulgi oznaczy się podług uwagi, ale w żadném zdarzeniu nie może bydź dłuższym nad 10 lat.

§ 194. Jeżeli kto, nie wziąwszy do 1go stycznia świadectwa, ma fabryki, magazyny, kramy, sklepy i t. d., i sam ich nie uprzątnął, nie zatrzymał, albo nie prosił o ich zapieczętowanie, wtedy dać terminu miesiąc. Jeżeli zaś kto nie weźmie świadectwa i nie zapłaci wszystkich swych powinności w przeciągu miesiąca, licząc od 1go stycznia; tedy takiemu wyraźnie zabronić handlu albo przemysłu, zamknąć jego kramy, fabryki albo magazyny, i uzyskać od niego czwartą część pomienioney roczney powinności i poszliny, jako penę na rzecz skarbu. Jeżeli zaś i potym będzie on prowadzić handel, tedy z takim postąpić, jak z prowadzącym handel fałszerski bez świadectwa, na osnowie § 190 tego Postanowienia;

§ 195. Mieysca urzędowe, Maklerowie i Notaryusze, nie powinni utwierdzać i zapisywać do xiąg swoich, tranzaktow i zobowiązań, niezgodnych z prawidłami w tém Postanowieniu objętemi, w przeciwném zdarzeniu winni podpadają oddaleniu od obowiązku i oddaniu do Sądu.

§ 196. Zabrania się Mieskim Radom i Ratuszom, pod obawą oddania do Sądu Członków i Sekretarzów tych urzędow, wydawać kupcom tak nazwane pisma kredytowe, albo attestata, albo paręki, na jakąkolwiek summę. Dokumenta te nie powinny bydź w żadnem zdarzeniu uważane, a tym mniey przyymowane gdziekolwiek w celu ewikcyi, wyłączając zdarzenia, w których to prawem udzielnie jest dozwolono.

§ 197. Zabrania się Mieskim Radom i Ratuszom, pod równąż karą, wypuszczać mieskie sklepy, kramy i inne handlowe zaprowadzenia w najęcie z zostawieniem dla naymujących je jakichkolwiek praw handlowych, których oni bez tego nie nabyli.

§ 198. W powiatach ziemska i wieyska Policya ściśle postrzega, ażeby w jey zawiadowstwie nikt z mieszkańców mieskich lub wieyskich nie prowadził handlu z naruszeniem prawideł, Postanowieniem tém przepisanych: w przeciwném zdarzeniu postępuje z nimi podług prawideł.

§ 199. Policya ziemska o wszystkich odkrytych przez nią naruszeniach, prócz doniesienia do Zwierzchnosci pierwszą pocztą donosi Izbie Skarbowey.

§ 200. Izba Skarbowa obowiązana czynić corocznie, zaczynając od 1go stycznia, przez swoich rewizorów, łącznie z Mieskiemi Radami albo Ratuszami, ścisłe sprawdzenie, czyli wszyscy handlujący w Gubernii, prowadzą handel zgodnie z prawidłami tu ustanowionemi; i odbierając z Kaznaczeystw powiatowych listy imionowe kupców, którzy wzięli świadectwa, mieszczan handlujących i włościan handlujących, sprawdza je z doniesieniami rewizorów i odsyła stosownie do § 179 do Ministeryum Skarbu.

§ 201. O wszystkich odkrytych naruszeniach prawideł, w tém postanowieniu przepisanych, Izba Skarbowa donosi ze szczegółami Ministrowi Skarbu, podpadając za opuszczenie tego prawnemu uzyskaniu.

§ 202. W zdarzeniu niedostatku w Izbie Skarbowey swoich Urzędników do rewizyi w handlu i przemysłach, może do tego użyć podług dogodności osobnych zaufanych Urzędników, podległych Ministeryum Skarbu, dla których przeznaczy przyzwoite utrzymanie, z dochodow nadzwyczaynych, stosownie do naznaczenia Ministra Skarbu.

§ 203. Wszystkie, przepisane w tém Postanowieniu prawidła, stosują się bez wyjątku do wszystkich kupców, mieszczan i wszelkiego stanu ludzi, prowadzących handel w miastach i wsiach, do prowadzących handel w Rossyi Grekow, Ormianów, Bucharów; Tatarów, Zydów i Cyganów, również do mieszkańców Finlandyi, Królestwa Polskiego, Bessarabii i Gruzyi, i do wszystkich w ogólności, jeżeli nie mają rzeczywistych przywilejow, dających prawo do wyjęcia zpod ogólnych prawideł, albo do ulg Naywyżey darowanych.

§ 204. Prawidła te nie rozciągają się do Gruzyi, Bessarabii, Kamczatki i osad Rossyysko-Amerykańskiey Kompanii i do inszych mieysc, zostających na osobnych prawach.

§ 205. Również handel na linii Sybirskiey prowadzony, a w szczególności w Kiachcie, pozostaje na trwającem teraz urządzeniu; ale ceny świadectw za prawo handlu, powinny bydź zrównane stosownie do tego Postanowienia.

§ 206. Sposob handlowania zostawiony żyjącym w Syberyi Inorodcom, Kirgizom i Kozakom mieskim, pozostaje w takim kształcie, jak jest opisany w Naywyżey, dnia 22 lipca 1822 roku, potwierdzonych o nich ustawach.

§ 207. Wszystkie będące urządzenia względem handlu i przemysłów, nieodmienione tem Postanowieniem, pozostają w swey mocy.

Na autentyku podpisano: *Minister Skarbu Jenerał Porucznik Kankrin.*

Rozkład cen świadectw na prawo handlu albo przemysłu i biletow na kramy.

		Za świadectwa	Za osobny bilet na kramy
		ruble	
1	Za prawo handlu kupca 1szey gildy. W cenie świadectwa zawiera się: Po 4 procenta od kapitału 2,000 rubli. Na komunikacye wodne i lądowe 200 2,200 rubli.	2200	w stolicach 100 w innych miastach 75
2	Za prawo handlu kupca 2giey gildy. W cenie świadectwa zawiera się: Po 4 procenta od kapitału 800 rubli. Na komunikacye wodne i lądowe 80 r. 880 rubli.	880	w stolicach 100 w innych miastach 75
3	Za prawo handlu kupca 3ciey gildy. W cenie świadectwa zawiera się: Po $2\frac{1}{2}$ procentow od kapitału 200 r. Na komunikacye wodne i lądowe 20 r. 220 rubli.	220	w stolicach 75 w innych miastach 50
4	Za prawo handlu kupca 3ciey gildy: W gubernijach ulgowych: - - - - W cenie świadectwa zawiera się: Po $1\frac{1}{2}$ procentu od kapitału 120 rubli. Na komnnikacye wodne i lądowe 12 r. 132 rubli.	132	50
	Za prawo handlującego mieszczanina.		
5	W stolicach - - - - - - - - -	120	50
6	W miastach gubernialnych, portowych i pogranicznych, i gdzie są tamożenne urzędy - - - - - - - - -	80	50
7	W guberniach ulgowych - - - -	60	20
8	W miastach powiatowych i nadetatowych i w miasteczkach - - - -	60	20
9	W takichże mieyscach w guberniach ulgowych - - - - - - - - -	40	15
	Za prawo włościan handlujących.		
10	1go rodzaju - - - - - - - - -	2600	w stolicach 100 w innych miastach 75
11	2go — — - - - - - - - - -	1110	w stolicach 100 w innych miastach 75
12	3go — — - - - - - - - - -	400	w stolicach 75 w innych miastach 50
13	4go — — - - - - - - - - -	150	50
14	5go — — - - - - - - - - -	40	
15	6go — — - - - - - - - - -	25	
16	Prykazczyk 1szey klassy - - - - -	80	
17	Prykazczyk 2giey klassy - - - - -	40	

Na autentyku podpisano: *Minister Skarbu Jenerał Porucznik Kankrin.*

(Wzmiankowane wykazy towarów, położone będą w następującym numerze.)